

JUSTYNA TRZEPIZUR

## ODMIANY WOLNOŚCI W UJĘCIU JOHNA LOCKE’A

To, co napisałem o wolności i woli, wymagało moim zdaniem rewizji tak ścisłej, na jaką mnie tylko stać: te sprawy we wszystkich epokach zajmowały uczonego świat, a związane z nimi zagadnienia i trudności sprawiły niemało trosk etyce i teologii, dyscyplinom, w których jasności człowiek najżywiej jest zainteresowany<sup>1</sup>.

W powyższych słowach, umieszczonych na początku *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego*, John Locke podkreślił wagę i złożoność problemów, jakie wiążą się z zagadnieniami woli i wolności. Uważał, że dotychczasowe sposoby przedstawiania władz ludzkiego działania były niejednokrotnie błędne albo niepełne. W swojej koncepcji chciał zwrócić uwagę na konsekwencje, jakie wynikają z ich niepoprawnego rozumienia, a także nadać problematyce woli i wolności nowe znaczenie.

Locke rozpatrywał zagadnienie wolności zarówno w ramach filozofii polityki, jak również w kontekście metafizyki i epistemologii. Jego koncepcja wolności politycznej jest znana przede wszystkim z takich dzieł, jak *Dwa traktaty o rządzie* oraz *Listy o tolerancji*. Poglądy zawarte w tych rozprawach wpłynęły istotnie na ukształtowanie się nowożytnego liberalizmu.

Według Locke’a źródeł wolności politycznej można upatrywać w koncepcji stanu natury. Zgodnie z założeniami tej myśli ludzie mają wobec siebie równe prawa i mogą działać w sposób niezależny, tak jednak, by nie zagrażać autonomii innych. Jednostki, które kierują się nakazami prawa natury, wyznaczanymi przez rozum, mają na uwadze dobro i wolność innych.

---

Mgr JUSTYNA TRZEPIZUR – doktorantka na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: ul. Długa 339a, 38-440 Iwonicz-Zdrój; e-mail: justyna\_trzepizur@wp.pl

<sup>1</sup> J. L o c k e, *List do czytelnika*, [w:] t e n ż e, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, przeł. B.J. Gawecki, Kraków: PWN 1955, s. 16.

[...] stan wolności, nie jest to jednak stan, w którym można czynić, co się komu podoba. Człowiek posiada w tym stanie niemożliwą do kontrolowania wolność dysponowania swą osobą i majątkiem, nie posiada jednak wolności unicestwienia samego siebie ani żadnej istoty znajdującej się w jego posiadaniu [...]. W stanie natury ma rządzić obowiązujące każdego prawo natury. Rozum, który jest tym prawem, uczy cały rodzaj ludzki, jeśli tylko ten chce się go poradzić, że skoro wszyscy są równi i niezależni, nikt nie powinien wyrządzać drugiemu szkód na życiu, zdrowiu, wolności czy majątku<sup>2</sup>.

W niniejszym artykule problematyka wolności zostanie przedstawiona w kontekście metafizyki i epistemologii Locke'a w oparciu o rozdział XXI *O władzach i zdolnościach* tomu pierwszego księgi drugiej *Rozważań dotyczących rozumu ludzkiego*. Rozdział ten zawiera wnikliwe i szczegółowe omówienie władz ludzkiego działania<sup>3</sup>.

Zagadnienie wolności metafizycznej rozpatrywane jest z punktu widzenia mocy, w jakie wyposażony jest ludzki umysł. W ramach tych mocy Locke, wyróżnia, poza wolnością, wolę i rozum. Podkreśla istnienie zależności między wolą i wolnością a podejmowanym przez jednostkę działaniem. Biorąc pod uwagę wolność metafizyczną, Locke wydaje się uznawać, że dany podmiot jest wolny, gdy jest zdolny podejmować działanie zgodne z tym, czego chce, a także gdy ma możliwość zaniechania działania w dowolnym momencie<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> J. L o c k e, *Traktat Drugi. Esej dotyczący prawdziwych początków, zakresu i celu rządu obywatelskiego*, ks. II, rozdz. II, [w:] *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau, Warszawa: PWN 1992, s. 166.

<sup>3</sup> Locke używał zamiennie takich określeń jak „zdolność”, „władza” czy „moc” (w oryginale: *faculty, ability, power*), gdyż twierdził, że są to różne nazwy tych samych rzeczy. Zob. t e n ż e, *O władzach i zdolnościach*, [w:] *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, ks. II, s. 332. Ponadto rozdział *O władzach i zdolnościach* w oryginale nosi nazwę *Of Power*, a użyty w tytule termin można rozumieć zarówno jako władza, moc czy zdolność. Podkreśla się jednak, że żadne z tych znaczeń z osobna nie odzwierciedla treści rozdziału. Tamże, przypis s. 316. Wydaje się, że pojęcia zarówno władzy, jak i mocy są przez Locke'a używane w znaczeniu atrybutów substancji, którymi są rozum, wola i wolność. Zasadniczą funkcją władz jest wyznaczanie danego działania, ukierunkowywanie jego wykonania. Moce zdają się wyrażać pewną siłę do zainicjowania działania, przynależą, według Locke'a, do podmiotów, które są w stanie podejmować działania. Zdolności natomiast mogą stanowić sposób przejawiania się określonych mocy stąd też można do nich zaliczyć odmiany wolności: dobrowolność, wolność działania oraz wolność woli. Locke często używa zamiennie terminów „moc” i „zdolność” na określenie możliwości wywołania zmiany w rzeczy lub wywarcia na niej określonego działania.

<sup>4</sup> L o c k e, *Rozważania*, s. 323.

Wśród współczesnych badaczy poglądy dotyczące wolności metafizycznej Locke'a są zróżnicowane<sup>5</sup>. Odmienne interpretacje wydają się wynikać, z jednej strony, ze złożoności samego zagadnienia, z drugiej zaś strony jest to rezultat obecnych w analizowanym rozdziale niejednoznaczności i braku konsekwencji co do zasadniczych rozstrzygnięć związanych z tematyką wolności. Samo pojęcie „wolność” nie zostało przez Locke'a jednoznacznie zdefiniowane. W rozdziale *O władzach i zdolnościach* zdaje się on go używać w trzech różnych znaczeniach, takich jak: dobrowolność (*voluntary*), wolność działania (*freedom of action*) oraz specyficznie rozumiana wolność woli (*freedom of will*)<sup>6</sup>. Przez dobrowolność Locke rozumie zdolność do realizacji działania zgodnego z powziętym zamiarem czy pragnieniem<sup>7</sup>. Wolność działania wyraża się w zdolności zarówno wykonania działania, jak i zaniechania określonej aktywności. Cechą charakterystyczną tej odmiany wolności jest możliwość wyboru jednej z dwóch alternatywnych możliwości<sup>8</sup>. Wolność woli zaś jest to zdolność do powstrzymania się od działania i dokonania jego oceny, biorąc pod uwagę bardziej odległy cel, do którego podmiot dąży<sup>9</sup>.

W kontekście wyróżnionych odmian wolności podjęto próbę rozstrzygnięcia dwóch problematycznych kwestii, które zawierają się w pytaniach: czy zasadne jest uznawanie, że poglądy Locke'a są zgodne ze stanowiskiem kompatybilizmu<sup>10</sup> oraz czy w koncepcji wolności metafizycznej Locke'a można uznać istnienie moralnej odpowiedzialności podmiotu za swoje czyny? Próba odpowiedzi na te pytania ujawnia konieczność analizy poszczególnych odmian wolności.

---

<sup>5</sup> Zob. G. Yaffe, *Liberty Worth the Name. Locke on Free Agency*, New Jersey: Princeton University Press 2000; E.J. Lowe, *Agency and Will*, [w:] tenże, Locke, London and New York: Routledge, Taylor & Francis Group 2005, s. 128-159; J.A. Harris, *Of Liberty and Necessity. The Free Will Debate in Eighteenth-Century British Philosophy*, Oxford: Oxford University Press 2005.

<sup>6</sup> Por. Yaffe, *Liberty Worth the Name*.

<sup>7</sup> Locke, *Rozważania*, s. 324.

<sup>8</sup> Tamże, s. 323.

<sup>9</sup> Tamże, s.360-361.

<sup>10</sup> Kompatybilizm jest stanowiskiem, zgodnie z którym metafizyczna wolność może współwystępować z przyczynowym determinizmem. Oznacza to, że w świecie, który rozwija się zgodnie z obowiązującymi w nim prawami, podmiot może realizować wolne działania. Są to działania zgodne z aktami woli jednostki. Kompatybiliści uznają, że wolności może towarzyszyć konieczność, przymus zaś wyklucza jej istnienie. Niektórzy zwolennicy tego stanowiska (należy do nich m.in. H. Frankfurt) twierdzą, że możliwe jest istnienie moralnej odpowiedzialności podmiotu, nawet gdy nie jest on w stanie podjąć alternatywnych form działania. T.A. Warfield, *Kompatybilizm i inkompatybilizm: wybrane argumenty*, „Roczniki Filozoficzne” 54 (2006), nr 1, s. 217-239.

## 1. KONCEPCJA WOLNOŚCI METAFIZYCZNEJ

Stanowisko Locke'a w kwestii wolności kształtowało się głównie w opozycji do powszechnie głoszonych poglądów w czasach mu współczesnych. W 1680 r. Locke, podczas pobytu w Holandii, mógł zapoznać się z charakterystycznym rozumieniem ludzkiej wolności w ujęciu arminian<sup>11</sup>. Odrzucili oni właściwą kalwinizmowi doktrynę o grzechu pierworodnym oraz o predestynacji, a także doktrynę o łasce, która raz dana chroniła przed powrotem do stanu grzeszności. Arminianie żywili głębokie przekonanie o wolności woli, istotę zaś wolności określali terminem „indyferencja”. Przyjaciel Locke'a, Philip van Limborch, zwolennik doktryny arminian, twierdził, że wolność woli znajduje swój wyraz w zdolności zarówno do wykonania, jak i zaniechania tego, co nakazuje nam rozum. Według Limborcha prawdziwa wolność polega na aktywnej indyferencji, tzn. na posiadaniu takiej mocy, dzięki której, mając wszelkie warunki niezbędne do działania, można je podjąć lub nie, a także można przedłożyć wykonanie tego działania nad inne<sup>12</sup>. Dla Locke'a takie ujęcie wolności woli miało pewne braki i nie było właściwe. Dlatego jego celem, który znalazł swój wyraz we wszystkich wersjach rozdziału *O władzach i zdolnościach*, stało się stworzenie lepszej definicji dla wolności niż ta, którą oferowali arminianie<sup>13</sup>. Pewne jednak poglądy głoszone przez arminian, a w szczególności przez samego Petera van Limborcha, znalazły swoje odzwierciedlenie w myśli Locke'a. Przykładem wpływu doktryny arminian może być ujęcie wolności w aspekcie działania, a także w koncepcja mocy wstrzymania pragnień (*power of suspension*)<sup>14</sup>.

W *Rozważaniach* Locke posługuje się różnymi znaczeniami terminu „wolność”. Cechą wspólną dla wszystkich odmian wolności jest możliwość wykonywania określonych działań. Według Locke'a podmiot może podejmować aktywność dzięki temu, że dysponuje czynnymi mocami umysłu, które ściśle wiążą się z działaniem. Przez działanie rozumie on zdolność do zapoczątkowania, jak i powstrzymania się od określonej formy aktywności.

---

<sup>11</sup> Arminianizm, inaczej remonstrantyzm, jest to kierunek teologiczny w kalwinizmie, zapoczątkowany w XVII wieku w Holandii przez J. Arminiusa. Arminianie sprzeciwiali się kalwińskiej tezie o predestynacji i głosili zbawienie wszystkich ludzi wierzących. Uważali, że wiara jest darem Ducha Świętego, łaskę zaś można utracić przez grzech. Zgodnie z ich poglądami Bóg wybiera ludzi do zbawienia, kierując się uczynkami i wiarą każdego człowieka. Arminianie rozpowszechniali ideę religii autonomicznej, wolnej od autorytetu kościelnego. Cz. Bartnik, *Arminianizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin: TN KUL 1989, kol. 936-937.

<sup>12</sup> Harris, *Of Liberty and Necessity*, s. 22.

<sup>13</sup> Tamże, s. 23.

<sup>14</sup> Tamże, s. 32.

[...] znajdujemy w sobie moc, by zapoczątkować i podtrzymywać rozmaite czynności umysłu oraz ruchy swego ciała, czy też, by ich zaniechać i skończyć, za sprawą samej myśli lub decyzji umysłu [...]<sup>15</sup>.

Do mocy czynnych należą władze ludzkiego działania, czyli wola, rozum i wolność. Wspólną cechą tych mocy jest zdolność do zapoczątkowania działania i wywoływania zmian. Dwa główne rodzaje czynności, właściwe mocom, jakimi są myślenie i ruch, wskazują na sferę działań zarówno mentalnych, jak i realnych. Dzięki tym mocom jednostka może świadomie zainicjować dowolną czynność, wchodzić w relacje z innymi osobami lub zaplanować określoną strategię działania i poprzez porównanie różnych dostępnych jej możliwości dążyć do realizacji obranego uprzednio celu.

[...] wszystkie czynności, jakich idee mamy, sprowadzają się do dwu, a mianowicie do myślenia i ruchu; więc człowiek tak dalece jest wolny, jak dalece zdolny jest według uznania lub decyzji własnego umysłu myśleć albo nie myśleć, poruszać się albo nie poruszać<sup>16</sup>.

Drugą z istotnych cech, które warto byłoby podkreślić, jest to, że wolność w każdej z odmian przysługuje jedynie jednostkom obdarzonym zdolnością myślenia. Locke zresztą uznaje zdolność do wolnego działania za jeden z głównych wyznaczników – razem ze zdolnością rozumowania, refleksji i pamięci – do tego, by można było określonej jednostce przyznać status bycia osobą<sup>17</sup>.

Jeśli zaś chodzi o relację wolności do woli, to posiadanie wyboru nie jest warunkiem niezbędnym dla każdego rodzaju wolności. Jedną z odmian tej władzy, jaką jest dobrowolność, współwystępuje nawet z koniecznością. Możemy bowiem przyjąć, że nawet jeśli podmiot jest zdolny do podjęcia określonego działania i realizuje je zgodnie ze swą wolą, to wykonywane działanie może jednak być konieczne, gdy przyjmiemy, że ten sam podmiot nie ma możliwości zaprzestać wykonania tej aktywności lub dokonać alternatywnego wyboru. Związek między wolnością i wolą można przedstawić następująco. Wola jest władzą decydowania lub ustalenia przebiegu działania, dzięki zaś wolności podmiot może realizować powziętą decyzję. Dysponując władzą wolności, podmiot jest zdolny podjąć się wykonania czynności, którą ma na myśli. Wolność nie może zaś wystąpić, gdy podmiot realizuje działanie, które nie jest zgodne z tym, co chciałby uczynić, czyli gdy nie może spełniać własnych aktów woli. Jest to

<sup>15</sup> L o c k e, *Rozważania*, s. 321.

<sup>16</sup> Tamże, s. 323.

<sup>17</sup> L o w e, *Agency and Will*, s. 159.

rezultat albo braku zdolności, by rozpocząć wykonanie działania, albo ograniczeń zewnętrznych, pojawiających się podczas podejmowania aktywności zgodnej z własnym chceniem<sup>18</sup>. Locke podaje następujący przykład takiego działania:

[...] gdy człowiek wpada do wody (bo most się pod nim załamał), nie ma on w tym wolności i nie działa swobodnie. Choć bowiem jest zdolny chcieć, choć woli nie wpaść do wody niż wpaść, to przecież nie leży w jego mocy zapobiec temu ruchowi, jego chcenie nie pociągnie za sobą zatrzymania czy przerwania tego ruchu: nie jest w tym wolny<sup>19</sup>.

Gideon Yaffe twierdzi, że w koncepcji Locke'a można odnaleźć dwa zasadnicze ujęcia, w jakich występuje wolność. Po pierwsze, jako forma wyrażania siebie samego w wyborach czy działaniu, po drugie zaś wolność jawi się jako przejaw transcendencji dokonywanej przez podmiot. Następuje ona, gdy jednostka wyznacza sobie za cel swojego działania największe dobro, zewnętrzne wobec siebie. Stan obojętności, obecny w koncepcji arminian, zostaje u Locke'a przewyciężony przez pragnienie dobra<sup>20</sup>. Głoszony przez teologów pogląd o możliwości współwystępowania wolności i konieczności jest ujmowany na bazie naturalnego dążenia ludzi do szczęścia. To dążenie dokonuje się poprzez wykraczanie poza własne „ja” i zwrócenie się ku dobru zewnętrznemu.

Trudności, jakie można odnaleźć w koncepcji Locke'a, są podejmowane we współczesnych dyskusjach na temat wolności, odpowiedzialności moralnej czy determinizmu. Podmiot jest odpowiedzialny, gdy może swobodnie wybrać dane działanie i gdy jest zdolny do jego realizacji. Rozpatrywanie działania w kontekście winy wymaga jeszcze uwzględnienia, że dana jednostka miała możliwość nie tylko realizowania działania, lecz także podjęcia alternatywnej formy aktywności. Podmiot jest uznany za winnego w sytuacji, gdy realizując dane działanie, miał możliwość, by postąpić inaczej. Przed przystąpieniem do dalszych rozważań nad odpowiedzialnością w koncepcji Locke'a zostaną przedstawione trzy znaczenia, jakie nadał on terminowi wolność.

Jeżeli chodzi o aspekt ontologiczny wolności, należy się zastanowić, jaki rodzaj determinizmu byłby do pogodzenia z wolnością, a więc na jakim założeniu oparty jest nowożytny kompatybilizm. Wolność wyraża się zarówno w zdolności do wykonania działania, a także w możliwości zaniechania lub powstrzymania się od działania. Przyczynowy determinizm zaś zakłada, że świat rozwija się według

<sup>18</sup> Harris, *Of Liberty and Necessity*, s. 23

<sup>19</sup> Locke, *Rozważania*, s. 323-324.

<sup>20</sup> Yaffe, *Liberty Worth the Name*, s. 8.

praw, jakie w nim obowiązują<sup>21</sup>. Takie założenie wydaje się więc kwestionować możliwość wolnego wyboru.

W koncepcji Locke'a determinizm wyraża się w dążeniu do pewnego dobra, co wynika ze struktury mocy umysłu, jaką ma podmiot. Nie jest to jednak determinizm wykluczający wolność, na co wskazuje możliwość dążenia do właściwie wybranego dobra.

Czy Locke'a istotnie można uznać za jednego z przedstawicieli nowożytnego kompatybilizmu? Jeśli tak, to jak jest przez niego pojmowana ludzka wolność? Czy w jego koncepcji wolności jest miejsce na moralną odpowiedzialność podmiotu za swe czyny?

## 2. DOBROWOLNOŚĆ

Choć punktem wyjścia dla ukształtowania się Locke'owskiego pojęcia wolności były poglądy arminian, to istotną rolę w powstaniu koncepcji dobrowolności odegrał Hobbes. Uważał on, że człowiek jest wolny, gdy jest w stanie wykonać dane działanie, które jest zgodne z jego wolą, oraz gdy podmiot ów ma możliwość powstrzymania się od działania, jeśli tego chce<sup>22</sup>. Pierwsza część tej definicji zawiera rozumienie wolności jako dobrowolności. Bycie wolnym oznacza więc bycie zdolnym do robienia tego, czego się chce. Dla Locke'a, jeśli podmiot działa dobrowolnie, to własne działanie wyraża zarówno w aktach woli, jak i w posiadanej mocy do ich urzeczywistniania. Dobrowolność stanowi zatem zdolność podmiotu do podjęcia działania w określony sposób, bez uwzględnienia zdolności do zaniechania działania, czyli podjęcia czynności przeciwnej<sup>23</sup>.

Działanie dobrowolne jest określane przez Locke'a jako takie, w którym podmiot, postępując zgodnie z własną wolą, chce coś zrobić i robi to. Natomiast przez niedobrowolne rozumie on działanie w sytuacji, gdy jednostka czyni coś, czego nie chciałaby uczynić.

Gdy ktoś zadaje sobie lub przyjacielowi cios konwulsyjnym ruchem ręki, którego nie jest mocen zatrzymać czy powściągnąć aktem woli czy nakazem myśli, to nikt nie uważa, by w tym przypadku był wolny, lecz każdy ubolewa nad nim, że działa z konieczności i pod przymusem<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> W a r f i e l d, *Kompatybilizm i inkompatybilizm*, s. 218.

<sup>22</sup> Y a f f e, *Liberty Worth the Name*, s. 13.

<sup>23</sup> Tamże, s. 18.

<sup>24</sup> L o c k e, *Rozważania*, s. 324.



Na podstawie tego przykładu można powiedzieć, że podmiot postępuje przeciwko swojej woli<sup>25</sup>. Działania niedobrowolne są podejmowane przez rozumne i nierozumne podmioty, dobrowolne zaś są domeną tylko jednostek obdarzonych zdolnością myślenia<sup>26</sup>. Działania dobrowolne mogą również podejmować zwierzęta, gdyż według Locke'a mają one taką zdolność.

Z tego opisu widać, że dla Locke'a dobrowolność i niedobrowolność wykluczają się wzajemnie. Możliwe jest natomiast współwystępowanie dobrowolności wraz z koniecznością.

Konieczność, stanowi przeszkodę uniemożliwiającą wystąpienie wolności działania i oznacza, według Locke'a, tyle, co brak wolności. Pojawia się tam, gdzie człowiek nie może kierować się decyzjami własnego rozumu ani działać zgodnie z własną wolą:

Gdzie nie ma wcale myśli albo gdzie brak mocy, by coś uczynić czy też zaniechać czynności, stosownie do zaleceń myśli, tam wszędzie zachodzi konieczność<sup>27</sup>.

Według Locke'a działanie jest konieczne, gdy jest wykonywane przez byty nieożywione albo inne nierozumne podmioty lub gdy rozumny podmiot jest zmuszony przez pewne nieodparte wewnętrzne lub zewnętrzne siły do działania wbrew swojej woli. Ale podobnie konieczne są te dobrowolne działania, których podmiot nie może uniknąć z powodu zewnętrznych lub wewnętrznych ograniczeń, uniemożliwiających mu wykonanie alternatywnego działania.

Locke wydaje się wyróżniać pewne formy konieczności, takie jak przymus i powściągnięcie. Przymus występuje wtedy, gdy działanie jest sprzeczne z tym, co osoba chce. Pojawia się jako przeszkoda w działaniu na drodze do realizacji celu. Z powściągnięciem zaś mamy do czynienia wówczas, gdy realizowane działanie niezgodnie z chęciami danej osoby napotyka na przeszkody lub trudności albo musi zostać zaniechane<sup>28</sup>. Zarówno przymus, jak i powściągnięcie nie mogą współwystępować z dobrowolnością, gdyż te formy konieczności uniemożliwiają podmiotowi realizację jego aktów woli.

Z drugiej jednak strony, jeśli działanie jednostki jest konieczne i zarazem zgodne z aktem jej woli, jej swoboda zostaje znacznie ograniczona. Podmiot, który realizuje takie działanie nie posiada bowiem możliwości by powstrzymać

---

<sup>25</sup> R. Sleigh, jr., V. Chappell, M. Della Roca, *Will, Action and Moral Philosophy*, [w:] *The Cambridge History of Seventeenth-Century Philosophy*, ed. D. Garber, M. Ayers, vol. II, Cambridge: The Press Syndicate of University of Cambridge 1998, s. 1245.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Locke, *Rozważania*, s. 326.

<sup>28</sup> Tamże.



się od takiej aktywności, zaniechać jej realizację w dowolnym momencie albo podjąć działanie alternatywne. Konieczność zakłada bowiem nieuchronny ciąg występujących po sobie kolejno zdarzeń.

Ponadto dobrowolność współwystępująca z koniecznością, wyklucza możliwość zaistnienia jakiegokolwiek innej odmiany wolności z równie ważnego powodu. Locke podkreśla, że „nie może więc być wolności tam, gdzie nie ma myśli, chcenia, woli [...]”<sup>29</sup>. Ilustruje on swą myśl za pomocą kilku przykładów. Jeden z nich dotyczy działania piłki tenisowej, która realizuje w sposób konieczny określoną aktywność:

Piłki tenisowej wprawionej w ruch uderzeniem rakiety albo pozostającej w spoczynku nikt nie uważa za istotę działającą swobodnie. Jeśli zastanowimy się dlaczego, to znajdziemy, że dlatego, iż nie przypisujemy piłce zdolności myślenia, a więc również chcenia czy przekładania ruchu nad spoczynek lub vice versa. Dlatego piłka nie ma wolności, nie jest czymś działającym swobodnie; i wszelki jej ruch czy spoczynek podpada pod ideę konieczności; i tak też koniecznymi je nazywamy<sup>30</sup>.

Przedmiot, który został wprawiony w ruch, nie spełnia żadnego z warunków niezbędnych do wystąpienia wolności działania. Nie jest to także działanie dobrowolne, gdyż nie dotyczy ono podmiotu obdarzonego zdolnością myślenia. Już dobrowolność, będąca najniższą odmianą wolności, wymaga od podmiotu zdolności do myślenia oraz do urzeczywistniania swoich aktów woli, a więc do działania zgodnie z własnym chceniem. Taką formę aktywności można uznać jedynie przejaw jednego z aspektów dobrowolności, jakim jest niemożliwość zaniechania działania czy podjęcia alternatywnej aktywności przez przedmiot wprawiony w ruch.

Aby można było mówić o wolności, muszą pojawić się pewne niezbędne warunki do jej zaistnienia, a mianowicie w o l a, rozumiana jako moc do dokonywania wyboru, c h c e n i e, czyli akty woli, oraz r o z u m, będący m.in. zdolnością myślenia i rozważania o tym, jaki sposób postępowania byłby najwłaściwszy.

Pełny obraz dobrowolności znajduje swój wyraz w opisie paralityka, który nie może się poruszyć, jest skazany na pozostanie w pozycji siedzącej w określonym miejscu. Człowiek ten z konieczności zajmuje dane miejsce, jeśli jednak woli je bardziej niż inne, to jego działanie jest dobrowolne<sup>31</sup>:

<sup>29</sup> Tamże, s. 323.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, s. 325.

To, co dobrowolne, nie jest zatem przeciwieństwem tego, co konieczne, lecz tego, co niedobrowolne. Człowiek bowiem może przekładać to, co może uczynić, nad to, czego nie może, i przekładać stan, w jakim się znajduje, nad nieistnienie tego stanu czy też nad jego zmianę także wtedy, gdy konieczność stan ten uczyniła niezmiennym<sup>32</sup>.

Powyższy fragment wyraża tezę Locke'a o możliwości współwystępowania dobrowolności z koniecznością. Taka sytuacja ma miejsce, gdy podmiot realizuje swoje pragnienia w określonym działaniu, a jednocześnie nie może podjąć jakiegokolwiek innego działania. Locke przedstawia przykład, który wspiera tę tezę. Opisuje śpiącego człowieka, którego zamknięto w pokoju. Gdy ten się budzi, znajduje się w towarzystwie osoby, z którą chciałby przebywać. Chętnie pozostaje w pokoju, jego działanie jest dobrowolne. Ale nie jest on wolny, gdyż nie może opuścić pomieszczenia, w którym został zamknięty. Stąd, jeśli wykonanie jakiegokolwiek działania lub powstrzymanie się od niego nie jest w mocy człowieka albo jeśli nie kieruje się on wskazówkami rozumu, to wtedy nie jest wolny, choć jego działanie może być dobrowolne<sup>33</sup>. Według Locke'a dobrowolność „nie wiąże się z chceniem lub przedkładaniem jednego nad drugie; wiąże się ona z osobą, która ma władzę czynić coś lub zaniechać, zależnie od tego, jak umysł wybierze lub zadecyduje”<sup>34</sup>.

Przykład ten bywa interpretowany przez wielu współczesnych badaczy jako argument przemawiający za tym, by stwierdzić, że Locke był kompatybilistą. Opinie jednak uznające Locke'a za kompatybilistę są podzielone. Odmienne stanowiska reprezentują Gideon Yaffe, Jonathan Lowe oraz James A. Harris. Ich poglądy zostaną przytoczone po zaprezentowaniu wszystkich znaczeń, w jakich wolność występuje w koncepcji Locke'a.

### 3. WOLNOŚĆ DZIAŁANIA

Druga z odmian wolności stanowi rodzaj podwójnej mocy należącej do podmiotu. Ta podwójna moc jest taką własnością człowieka, która czyni go zdolnym, by wykonać jakąś czynność lub jej nie wykonać, zgodnie ze swą decyzją lub myślą, w której umysł przekłada jedną możliwość nad drugą<sup>35</sup>. Aby wolność działania mogła wystąpić, przyjmuje się zgodnie z koncepcją Locke'a następujące

<sup>32</sup> Tamże, s. 325.

<sup>33</sup> Sleight, jr., Chappell, Della Roca, *Will, Action and Moral Philosophy*, s. 1245-1246.

<sup>34</sup> Locke, *Rozważania*, s. 324.

<sup>35</sup> Tamże, s. 323.

warunki. Podmiot ma wolność działania wtedy i tylko wtedy, gdy – po pierwsze – wybierze działanie A i zrobi to w sposób dobrowolny, po drugie – istnieje takie działanie B niezgodne z A, że jeśli podmiot wybierze B, uczyni to dobrowolnie<sup>36</sup>. Wolność działania może przejawiać się w takiej czynności jak podniesienie ręki. Jeśli więc np. podmiot chce podnieść rękę i czyni tak – po pierwsze – w konsekwencji dobrowolnego działania, które jest zgodne z chceniem, oraz po drugie, jeśli nie chcąc wykonać tej czynności, jest w stanie ją zaniechać. Wtedy można stwierdzić, że podmiot ów ma wolność działania<sup>37</sup>.

Niezbędną więc rolę dla zaistnienia wolności działania odgrywa dobrowolność, czyli zdolność do wykonania danego działania, które jest zgodne z chceniem. Kolejną cechą podmiotu obdarzonego wolnością działania jest posiadanie wyboru. Aby być wolnym, jednostka musi nie tylko czynić coś, ponieważ tak właśnie chce, ale także być zdolna do „przedkładania jednego nad drugie”, czyli musi mieć do wyboru działanie alternatywne<sup>38</sup>. I w końcu, dokonując wyboru, podmiot może kierować się nie tylko aktami własnej woli, ale także rozumu, gdy stara się rozstrzygnąć, które z rozwiązań byłoby dla niego bardziej właściwe.

Widać więc, że wolność nie jest jedynie dobrowolnym, arbitralnym działaniem. Ważną, niezbędną wręcz rolę w zachowaniu odgrywają czynniki racjonalne i wolitywne. Locke pisze bowiem:

Gdy wykonanie działania albo zaniechanie nie jest w równej mierze w mocy człowieka; gdy działanie albo zaniechanie nie następuje po wyborze, którego dokona kierujący tym umysł, to człowiek nie jest wolny<sup>39</sup>.

Wolność działania nie opiera się jedynie na obecności powyższych czynników. Według Locke'a działanie to znajduje swój wyraz zarówno w aktywnym realizowaniu danej czynności przez jednostkę, jak i w powstrzymaniu się podmiotu od jej wykonania. Nadanie takiego znaczenia terminowi „działanie” uzasadnia w następujących słowach:

Pozostanie na miejscu lub zachowanie milczenia, gdy jest możliwe, by chodzić czy mówić, jest wprawdzie tylko powstrzymaniem się od pewnego działania, wymaga jednak tak samo decyzji woli i ma nieraz równie doniosłe następstwa, jak czynności im przeciwne; a wobec tego mogą z niemięjszą słusnością uchodzić za działania<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Yaffe, *Liberty Worth the Name*, s. 15.

<sup>37</sup> Lowe, *Locke*, s. 130.

<sup>38</sup> Sleight, jr., Chappell, Della Roca, *Will, Action and Moral Philosophy*, s. 1246.

<sup>39</sup> Locke, *Rozważania*, s. 323.

<sup>40</sup> Tamże, s. 339.

Wolność działania można więc rozpatrywać w ramach dwóch wymiarów: pozytywnego, który przejawia się właśnie w realizacji działania, jak i negatywnego, czyli zdolności do rezygnacji z wykonania tego, co zostało wybrane.

#### 4. WOLNOŚĆ WOLI

Locke uważa, że spór związany z pytaniem o to, czy wola jest wolna, jest pozbawiony sensu, gdyż już w punkcie wyjścia został on źle sformułowany. Według brytyjskiego filozofa pytanie o wolność woli wydaje się równie niedorzeczne, jak mówienie o prędkości snu albo o kwadratowym kształcie cnoty<sup>41</sup>. Nawet sposób opisu woli jako wolnej wymaga myślenia o niej jako o czymś więcej niż tylko o mocy, jaką posiada podmiot. Wola staje się wtedy substancją wewnątrz podmiotu lub istotą zdolną działać, gdy uzna się, że przynależy do niej wolność<sup>42</sup>.

Problem tzw. wolnej woli zawiera w sobie pewien rodzaj błędu kategorialnego, który wyraża się w powiązaniu wolności z wolą zamiast z człowiekiem bądź osobą, czyli z prawdziwym podmiotem ludzkich działań<sup>43</sup>. Myśl ta nie jest nowa. Wcześniej głosił ją już Hobbes oraz bracia Cudworth z Cambridge, jednakże dopiero w wersji głoszonej przez Locke'a stała się sławna<sup>44</sup>. Locke przyznaje, że takie relacje nie mogą zachodzić między władzami, w których do danej mocy jest przyporządkowana inna<sup>45</sup>. Uważa, że „moce przynależą tylko tym istotom, które zdolne są działać, i [...] są wyłącznie atrybutami substancji, nie zaś samych mocy”<sup>46</sup>.

Warto dodać, że Locke głosił stanowczy pogląd na temat języka naukowego. Uważał, że kontekst filozoficzny używania określonych terminów wymaga precyzji językowej, a to według niego oznacza, że każde słowo powinno jednoznacznie wyrażać poszczególną, dobrze określoną ideę<sup>47</sup>. Jako przykład takiego stanowiska niech posłuży fragment *Listu do czytelnika*:

Wiem, że w żadnym języku nie ma wystarczającej ilości wyrazów, aby odtworzyć całą różnorodność idei, jakie występują w ludzkich rozmowach i rozumowaniach. Nie przeszkadza to jednak temu, aby ten, kto używa pewnego terminu mógł mieć w umy-

<sup>41</sup> Tamże, s. 327.

<sup>42</sup> Tamże, s. 329.

<sup>43</sup> Sleigh, jr., Chappell, Della Roca, *Will, Action and Moral Philosophy*, s. 1247.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Yaffe, *Liberty Worth the Name*, s. 22.

<sup>46</sup> Locke, *Rozważania*, s. 327-328.

<sup>47</sup> Yaffe, *Liberty Worth the Name*, s. 21.

śle ideę określoną, której znakiem ma być ów termin, i aby w czasie całego rozumowania zachowywał bez zmiany to połączenie idei i jej znaku. Jeżeli tego nie czyni albo czynić nie potrafi, próżne są jego uroszczenia, że jego idee są jasne i wyraźne [...] dlatego nie można oczekiwać niczego innego prócz niejasności i zamieszania, gdy się używa terminów, które nie mają tak ścisłego znaczenia<sup>48</sup>.

Można uznać, że według Locke'a ideę wolności odzwierciedla pojęcie wolności działania, natomiast ideę woli – moc dokonywania wyborów, które wyrażają się w aktach woli<sup>49</sup>. Ostatecznie jednak, według autora *Rozważań*, można posługiwać się w mowie potocznej sformułowaniem „wolna wola”, a błąd w rozumowaniu wiąże się z dosłowną interpretacją takiego nieprecyzyjnego określenia.

Choć Locke zwrócił uwagę na ważny element związany ze źródłem sporu nad problemem tzw. wolnej woli, to dalsza jego dyskusja nad tym zagadnieniem nie wydaje się być równie wnikliwa<sup>50</sup>. Według D.J. O'Connora, pomimo że Locke zakłada, iż wola i wolność powinny być traktowane jako dwie niezależnie istniejące, odrębne władze ludzkiego działania, to rozpatrując zagadnienie wolności nieuchronnie podejmuje kwestie dotyczące woli<sup>51</sup>. Według Locke'a bowiem:

[...] idea wolności jest ideą mocy, jaką ma człowiek, by wykonać jakąś czynność, albo jej nie wykonać zgodnie ze swą decyzją lub myślą, w której umysł przedkłada jedną możliwość nad drugą<sup>52</sup>.

Wolność, jako moc inicjowania albo zaniechania określonego działania, zależy od tego, co wybierze wola. Nie jest więc władzą istniejącą niezależnie, lecz uzależnioną od rozumu i woli.

Właściwie postawione pytanie o wolność miałyby zatem, według Locke'a, brzmieć: „Czy człowiek jest wolny?” Swoją odpowiedź filozof formułuje w następujących słowach:

Każdy wolny jest o tyle, o ile własnym postanowieniem czy wyborem przekładając to, że działanie nastąpi, nad to, że nie nastąpi, albo przeciwnie, może spowodować, że pewne działanie rzeczywiście nastąpi albo nie nastąpi<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> L o c k e, *Rozważania*, s. 20.

<sup>49</sup> Niejednoznaczności obecne w opisach Locke'a pozwalają jednak na wysnucie wniosku, że i on sam nie w pełni realizował własne wymagania dotyczące precyzji językowej. Zob. Y a f f e, *Liberty Wort the Name*, s. 21.

<sup>50</sup> D.J. O' C o n n o r, *John Locke. A Critical Introduction to the Great Seventeenth-Century Empirist who Founded the British Philosophical Tradition*, Great Britain: Penguin Books 1952, s. 114.

<sup>51</sup> Tamże, s.115.

<sup>52</sup> L o c k e, *Rozważania*, s. 323.

Pomimo całej krytyki zwrotu „wolna wola” Locke wydaje się uznawać, że stwierdzenie to ma pewien sens. Znaczenie, w jakim rozpatruje on istnienie „wolnej woli”, wiąże się ze zdolnością do powstrzymania się od wykonania działania ukierunkowanego na osiągnięcie pożądanego przez podmiot celu. Dzięki temu jednostka może porównywać przedmioty swoich dążeń z innymi, przez co decyzje dotyczące jej dalszego działania są bardziej przemyślane i trafne.

Mamy moc powstrzymać zaspokojenie tego lub innego pożądanego [...] to [moc wstrzymania pragnień] wydaje mi się być źródłem wszelkiej wolności: na tym, jak myślę, polega to, co (moim zdaniem niesłusznie) nazywają „wolnością woli”. Bo podczas owego zawieszenia pożądanego, zanim jeszcze wola skłoni się ku działaniu [...] mamy sposobność zbadać, rozpatrzyć i ocenić dobre i złe strony tego, co mamy uczynić<sup>54</sup>.

Powyższy fragment świadczy o połączeniu przez Locke’a mocy wstrzymania pragnień z wolnością, która jest specyficznie rozumiana. Ta odmiana wolności wyraża się w zdolności do powstrzymywania realizacji pragnień. Zdolność ta jest niezbędna do zaistnienia wolności woli.

Według niektórych interpretatorów myśli Locke’a chciał on podkreślić ważne znaczenie mocy wstrzymania pragnień dla życia rozumnych i moralnych podmiotów. Moc wstrzymania pragnień jest wielką korzyścią, jaka zawiera się w wolności<sup>55</sup>. Dzięki niej bowiem podmiot ma możliwość rezygnacji z aktualnych zamiarów i ukierunkowania swego działania na pewien przyszły cel. Przed podjęciem jakiegokolwiek działania przeprowadzana jest analiza i ocena, w których bierze się pod uwagę, czy jego realizacja przyczyni się do osiągnięcia pożądanego dobra<sup>56</sup>. Dążenie do pożądanego dobra staje się nadrzędnym wyznacznikiem aktywności podmiotu. Dla poparcia tego stwierdzenia Locke podaje następujący przykład:

Istnieje przypadek, gdzie człowiek jest wolny nie dokonać aktu woli, a mianowicie, kiedy wybiera odległe dobro jako cel dążenia. Tutaj człowiek może zawiesić akt wyboru, odkładając decyzję za albo przeciw rzeczy, jaką rozważa, aż do chwili, gdy zbada, czy natura samej tej rzeczy oraz jej następstwa są istotnie takie, że mogą uczynić go szczęśliwym, czy też nie<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> Tamże, s. 333.

<sup>54</sup> Tamże, s. 361.

<sup>55</sup> S l e i g h t, jr., C h a p p e l l, D e l l a R o c a, *Will, Action and Moral Philosophy*, s. 1256.

<sup>56</sup> L o c k e, *Rozważania*, s. 370.

<sup>57</sup> Tamże.

Nowe światło na niektóre aspekty sformułowanej przez Locke'a doktryny wstrzymania pragnień rzuca stanowisko współczesnego filozofa amerykańskiego, Harry'ego Frankfurta. Jego poglądy są także pomocne przy rozpatrywaniu pewnych trudności, jakie są związane z koncepcją Locke'a. Badacz ten ujmuje wolność woli jako tzw. akty drugiego rzędu. Jako akty pierwszego rzędu wyodrębnia bowiem posiadane pragnienia i pobudki oraz dokonywane wybory. Stwierdza jednak, że akty te, które są pragnieniami wykonania bądź niepodjęcia się wykonania danego działania, przynależą nie tylko istotom ludzkim, ale także osobnikom innych gatunków. Natomiast cechą zasadniczo ludzką jest dla badacza zdolność do refleksyjnej samooceny, która dochodzi do głosu w kształtowaniu się pragnień drugiego rzędu<sup>58</sup>.

Do pragnień drugiego rzędu należą akty woli drugiego rzędu, które są zasadniczym wyznacznikiem bycia osobą<sup>59</sup>. O aktach drugiego rzędu można mówić, gdy podmiot chce, aby dane pragnienie konstytuowało jego wolę. Przeżywając na przykład konflikt pragnień pierwszego rzędu, jednostka dokonuje refleksji, a także bierze pod uwagę własne motywy i wybiera jedno z pragnień<sup>60</sup>. Dla Frankfurta podmiot, który ma pragnienia drugiego rzędu, lecz nie dokonuje aktów drugiego rzędu, nie ma statusu bycia osobą. Choć twierdził, że o istocie bycia osobą decyduje struktura woli, to rozum odgrywa w jego koncepcji równie ważną rolę. Uważa, że dzięki rozumowi jednostka może odnosić się w sposób krytyczny i świadomy do swojej woli i kształtować akty woli drugiego rzędu<sup>61</sup>. Według Frankfurta istnieje silny związek między aktami woli drugiego rzędu a wolnością.

Dzięki temu, że osoba podejmuje akty woli drugiego rzędu, jest ona zdolna bądź cieszyć się wolnością woli, bądź jej nie posiadać<sup>62</sup>.

Charakteryzując wolność woli, autor podaje różne rodzaje wolności. I tak, bycie wolnym w znaczeniu bycia zdolnym do robienia tego, czego się chce, nie jest warunkiem ani koniecznym, ani wystarczającym dla wolności woli. Podmiot, który z różnych przyczyn nie jest w stanie urzeczywistniać swoich pragnień, a więc nie działa zgodnie z własnym chceniem, może jednak dysponować wolnością woli. Przejawia się ona właśnie w kształtowaniu owych pragnień. Taki proces prowadzi do tego, iż jedno z pragnień ma wyraźną przewagę nad drugim,

<sup>58</sup> H.G. Frankfurt, *Wolność woli i pojęcie osoby*, [w:] *Filozofia moralności: postanowienie i odpowiedzialność moralna*, red. J. Hołówka, Warszawa: Fundacja Aletheia 1997, s. 23.

<sup>59</sup> Tamże, s. 27.

<sup>60</sup> Tamże, s. 30.

<sup>61</sup> Tamże, s. 29.

<sup>62</sup> Tamże, s. 31.



a wówczas następuje identyfikacja z tym dominującym, czyli uznanie go za własne oraz odsunięcie – wycofanie tego drugiego.

W swojej koncepcji wolności Frankfurt podejmuje kwestię dotyczącą moralnej odpowiedzialności podmiotu za swoje czyny. Twierdzi, że podmiot jest odpowiedzialny moralnie za swoje działanie, nawet gdy jego wola nie była wolna<sup>63</sup>. Wolność podmiotu nie wyczerpuje się bowiem w wolności woli, czyli w zdolności do refleksji nad własnymi pragnieniami. Już sama możliwość jednostki do działania zgodnie z własnym chceniem, a więc z własnej nieprzymuszonej woli, stanowi warunek, by określić jej aktywność jako wolną. Frankfurt twierdzi, że dla oceny moralnej odpowiedzialności nie ma znaczenia, czy w mocy sprawczej podmiotu było dokonanie alternatywnych wyborów. W zestawieniu z koncepcją Locke'a człowiek byłby odpowiedzialny moralnie już w przypadku podejmowania działania dobrowolnego.

#### 5. DYSKUSJA NAD KOMPATYBILIZMEM W POGLĄDACH LOCKE'A

Po przedstawieniu wszystkich trzech znaczeń terminu wolność można powrócić do problemu związanego z przypisaniem Locke'owi stanowiska kompatybilizmu. Poniżej zostaną przedstawione trzy różne stanowiska współczesnych badaczy na ten temat.

Gideon Yaffe interpretuje Locke'a jako kompatybilistę, choć – jak sam przyznaje – takie ujęcie jest uznawane za kontrowersyjne. Yaffe twierdzi, że jeśli człowiek chętnie przebywa w pomieszczeniu, gdy jest ono zamknięte, wtedy czyni to w sposób dobrowolny. Nie można wówczas mówić o wolności działania, gdyż człowiek nie jest zdolny do opuszczenia pokoju. Działać dobrowolnie to, według interpretacji Yaffe, brać udział w działaniu, czyli wykonywać je w pewien konkretny sposób. Takie uczestniczenie w działaniu pociąga za sobą różne formy moralnej odpowiedzialności<sup>64</sup>. W przypadku dobrowolnego działania istnieje silniejszy związek z moralną odpowiedzialnością niż w przypadku wolności działania<sup>65</sup>. Yaffe uważa bowiem, że bardziej istotnym składnikiem moralnej odpowiedzialności jest aktywne uczestniczenie w działaniu niż możliwość podjęcia alternatywnej formy zachowania. Również jednak dobrowolność nie jest wystarczająca do uzyskania pełni wolności. Yaffe podaje tu przykład powstawania

<sup>63</sup> Tamże, s. 36.

<sup>64</sup> Y a f f e, *Liberty Wort the Name*, s. 18.

<sup>65</sup> Tamże, s. 143.

chceń, które są rezultatem fobii, indoktrynacji czy przymusu<sup>66</sup>. Wtedy działanie podmiotu odczuwającego takie chcenia nie będzie w pełni wolne, nawet jeśli będzie miał wolność działania.

Z kolei Jonathan Lowe kwestionuje pogląd, że Locke'a można uznać za kompatybilistę<sup>67</sup>. Badacz używa terminu „kompatybilizm” na określenie stanowiska, w którym uznaje się, że wolność woli jest zgodna z powszechnym determinizmem. Tak więc, nawet jeśli działanie woli jest zdeterminowane przez wcześniejsze wydarzenia, to rezultat tego działania może jednak być określony jako wolny w pełnym znaczeniu tego słowa<sup>68</sup>. Interpretację przykładu z człowiekiem zamkniętym w pokoju, jako przejaw kompatybilizmu uważa on za niewłaściwą. Przykład ten stanowi, według Lowe'a, poparcie dla kolejnej tezy Locke'a, a mianowicie, że dobrowolność nie jest przeciwieństwem konieczności. I chociaż wielu badaczy uznaje, że obecne w przykładzie współwystępowanie dobrowolnego działania z koniecznością, jednoznacznie wskazuje na kompatybilizm, według Lowe'a popełniają oni błąd. Locke bowiem w tym fragmencie nie przedstawia, czym jest wolność woli, lecz dobrowolność, a kompatybilizm według Lowe'a wiąże się z wolnością woli<sup>69</sup>.

James A. Harris twierdzi, że w *Rozważaniach* nie ma wyraźnego argumentu, który jednoznacznie wskazywałby, że wolność jest zgodna z determinizmem ani poglądu wskazującego, że jest przeciwko<sup>70</sup>. Badacz twierdzi, że koncepcja Locke'a jest neutralna w stosunku do metafizycznych i teologicznych problemów otaczających ludzką wolność<sup>71</sup>. Bardziej niż pytanie o to, czy wolność można pogodzić z koniecznością, interesuje go stworzenie pełniejszej definicji wolności w stosunku do tej, którą zaproponowali arminianie. Harris zwraca uwagę na pewną trudność w opowiedzeniu się za tym, czy koncepcję Locke'a uznać za wyraz libertarianizmu albo determinizmu. Podkreśla, że nie znalazła ona poparcia ani wśród libertarian ani deterministów. Libertarianie nie mogli przyjąć doktryny o determinacji woli, determiniści zaś, oczekujący od Locke'a pogłębienia doktryny Hobbesa, byli rozczarowani niejasnym dla nich charakterem wyводу zawartego w *Rozważaniach*<sup>72</sup>.

<sup>66</sup> Tamże, s. 19.

<sup>67</sup> L o w e, *Locke*, s. 130.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże, s. 131.

<sup>70</sup> H a r r i s, *Of Liberty and Necessity*, s. 20.

<sup>71</sup> Tamże, s. 21

<sup>72</sup> Tamże.

Tak więc funkcjonowanie różnych znaczeń terminu „wolność” w koncepcji Locke’a uniemożliwia jednoznaczne uznanie jego stanowiska za wyraz kompatybilizmu. Słuszny wydaje się być w tym miejscu pogląd Harrisa, który podkreślił, że w myśli Locke’a brakuje zdecydowanego argumentu, który mógłby rozstrzygnąć tę kwestię. Ostatecznie można przyznać rację Yaffe, który uznaje, że jedynie z działaniem dobrowolnym może występować konieczność. Niemożliwość powstrzymania się od działania podczas jego realizacji wyklucza zarówno wolność działania, jak i wolność woli. Istnienie zaś jakiegokolwiek z odmian wolności wyklucza przymus. Jeśli więc chce się mówić o kompatybilizmie w poglądach Locke’a, to należy zaznaczyć, która z odmian wolności może występować razem z koniecznością.

## 6. PODSUMOWANIE

Locke nie zdefiniował w sposób precyzyjny pojęcia wolności. Analiza tekstu źródłowego pozwala wyróżnić trzy znaczenia, w jakich posługiwał się on tym terminem. Można więc mówić o trzech odmianach wolności, które różnią się wewnętrzną złożonością. Pierwszą z nich jest dobrowolność, którą Locke rozumiał jako zdolność do działania zgodnie z własnym chceniem. Może ona współwystępować z koniecznością, co wyraża się w braku możliwości zaniechania działania lub podjęcia działania alternatywnego. Jeśli bowiem w działaniu podmiot realizuje własne chcenia, czyni to w sposób dobrowolny, nawet gdy jego aktywność wyraża konieczność. Drugim rodzajem wolności jest wolność działania, która stanowi zdolność do realizowania, jak i zaniechania działania. Wolność ta ma dwa wymiary: pozytywny, który przejawia się w realizacji działania, i negatywny, czyli zdolność odroczenia wykonania tego, co zostało wybrane. Trzecim z wyróżnionych rodzajów wolności jest specyficznie rozumiana wolność woli, która jest zdolnością do powstrzymania się od wykonania działania ukierunkowanego na osiągnięcie pożądanego przez podmiot celu, aby uczynić swe decyzje bardziej przemyślanymi i trafnymi. Zauważono, że pierwsza z odmian wolności wyraża działanie w aspekcie pozytywnym, gdyż stanowi ono dążenie do tego, co chce podmiot, druga zaś i trzecia uwzględniają zarówno aspekt pozytywny, jak i negatywny, wyrażone w możliwości realizacji, jak i zaniechania określonego działania.

Z koncepcją wolności, jaką prezentuje Locke, wiążą się dwie kwestie wymagające analizy. Pierwsza dotyczyła tego, czy teza o wolności da się pogodzić z determinizmem, druga zaś odnosiła się do związku wolności z moralną odpo-

wiedzialnością. W artykule nie udało się jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania z uwagi na to, że Locke operuje trzema odmiennymi znaczeniami terminu „wolność”. Przyjęto, że w przypadku, gdy wolność jest rozumiana jako dobro-wolność, może ona współwystępować z koniecznością, co stanowi wyraz kompa-tybilizmu. Natomiast wolność działania, czy wolności woli, nie mogą współ-istnieć z koniecznością. Dlatego też, uznając stanowisko Locke'a za kom-tybilizm należy określić, którą z odmian wolności bierze się pod uwagę.

Moralną odpowiedzialność podmiotu za swe czyny można przypisać nie-zależnie od odmiany wolności, gdyż w każdej z nich jednostka urzeczywistnia w działaniu własne pragnienia i zamiary. Już bowiem działanie dobrowolne stwa-rza możliwość swobodnego wyboru i realizacji własnych pragnień w nieprzy-muszony sposób.

Locke wydaje się mieć świadomość niejednoznaczności, jakie mogą towa-rzyszyć jego koncepcji. Nie był do końca zadowolony z ostatecznego kształtu, jaki nadał problematyce woli i wolności. Może o tym świadczyć stwierdzenie, w którym uznaje, że byłby wdzięczny każdemu, kto opierając się na tych czy innych zasadach, uwolniłby całkowicie owo zagadnienie wolności od trudności, jakie jeszcze mogą tu pozostawać<sup>73</sup>. Można przypuszczać, że Locke celowo uni-kał jednoznacznych i kategoriycznych rozstrzygnięć w tej kwestii<sup>74</sup>. Skłonność do licznych modyfikacji oddaje także empiryczny model wiedzy, która pozbawiona jest trwałych fundamentów i podlega ciągłej weryfikacji. Ze względu na specy-ficzny styl wyrażania swoich poglądów Locke został uznany za filozofa ostroż-nego, który unika zdecydowanych stwierdzeń i jest zawsze gotów do ich ko-rrekty<sup>75</sup>. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że wpływ, jaki wywarł Locke na kolejne pokolenia filozofów, upatrywany jest bardziej w jego metodzie oraz stylu filozofowania niż w głoszonej przezeń doktrynie<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> Locke, *Rozważania*, s. 393.

<sup>74</sup> Niespójność rozdziału *O władzach i zdolnościach* wiązała się w pewien sposób ze sposobem jego licznych modyfikacji dokonanych przez brytyjskiego filozofa. Locke bowiem znacznie poprawił ten rozdział cztery lata po pierwszej publikacji w 1694 r. Dalszych istotnych zmian dokonał on odpowiednio w czwartej oraz piątej edycji z 1700 i 1706 r. Poprawki te odzwierciedlały poważne zmiany w poglądach filozofa, ale zamiast modyfikować cały wywód albo nawet wy-mieniać wybrane części z rozdziału na nowo napisany materiał, Locke wstawiał poprawiony fragment do istniejącego już tekstu. Rezultatem tego jest widoczna w jego poglądach niespójność i niekonsekwencja. Tylko dzięki edycji dzieła z 1975 r. dokonanej przez Petera Nidditcha można z jednego źródła określić, kiedy zostały napisane poszczególne części, odróżniając przy tym etapy w myśleniu brytyjskiego filozofa. Sleight, jr., Chappell, Della Rocca, *Will, Action and Moral Philosophy*, s. 1244-1245.

<sup>75</sup> Harris, *Of Liberty and Necessity*, s. 21.

<sup>76</sup> Tamże, s. 13.

## BIBLIOGRAFIA

## LITERATURA ŹRÓDŁOWA

- Locke J.: Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, t. 1, przeł. B.J. Gawecki, Kraków: PWN 1955.  
 — Dwa traktaty o rządzie, przeł. Z. Rau, Warszawa: PWN 1992.

## LITERATURA POMOCNICZA

- Bartnik Cz.: Arminianizm, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 1, Lublin: TN KUL 1989, kol. 936-937.  
 Frankfurt H.G.: Wolność woli i pojęcie osoby, [w:] Filozofia moralności: postanowienie i odpowiedzialność moralna. Fragmenty filozofii analitycznej, t. 4, red. J. Hołówka, Warszawa: Fundacja Aletheia 1997, s. 21-39.  
 Harris J.A.: Of Liberty and Necessity. The Free Will Debate in Eighteenth-Century British Philosophy, Oxford: Oxford University Press 2005.  
 Lowe E.J.: Agency and Will, [w:] tenże, Locke, London and New York: Routledge, Taylor & Francis Group 2005, s. 128-159.  
 O'Connor D.J.: John Locke. A Critical Introduction to the Great Seventeenth-Century Empirist Who Founded the British Philosophical Tradition, Great Britain: Penguim Books 1952.  
 Sleigh R., jr., Chappell V., Della Rocca M.: Will, Action and Moral Philosophy, [w:] The Cambridge History of Seventeenth-Century Philosophy, ed. D. Garber, M. Ayers, vol. II, Cambridge: The Press Syndicate of the University of Cambridge 1998, s. 1244-1256.  
 Warfield T.A.: Kompatybilizm i inkompatybilizm: wybrane argumenty, „Roczniki Filozoficzne” 54 (2006), nr 1, s. 217-239.  
 Yaffe G.: Liberty Worth the Name. Locke on Free Agency, New Jersey: Princeton University Press 2000.

THE THREE KINDS OF FREEDOM  
ACCORDING TO JOHN LOCKE

## Summary

The article presents the problem of freedom in Locke's metaphysics and epistemology. The analysis of the source text shows, that he uses the concept of freedom in the three different meanings. The first one is voluntary that can be described as the power to do what the agent wants. Next is freedom of action which is the ability to do what the agent wants to do and also to stop doing this whenever he wants to. The last one is freedom of will that means the power to refrain from performing an action. After that the agent can think about his decision and make it more thoughtful and accurate.

In order to characterize these kinds of freedom it is necessary to answer to following questions: Which kind of these three types of freedom presented by John Locke is compatible with determinism? And the second question is: what kind of freedom relates to moral responsibility?

The final analysis shows that only voluntary can coexist with determinism. Therefore Locke should not be interpreted as compatibilist for all of three kinds of freedom in his theory. Answering to the second question, moral responsibility is connected with every kind of freedom. In each case an agent has the free choice and can realize his own desires.

*Summarised and translated by Justyna Trzepizur*

**Słowa kluczowe:** dobrowolność, wolność działania, wolność woli, kompatybilizm, moralna odpowiedzialność.

**Key words:** voluntary, freedom of action, freedom of will, compatibilism, moral responsibility.

**Information about Author:** JUSTYNA TRZEPIZUR – postgraduate student at the Faculty of Philosophy of the John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: ul. Długa 339a, PL 38-440 Iwonicz-Zdrój; e-mail: justyna\_trzepizur@wp.pl